

5 rekordów Polski ustanowili pływacy w niedzielę

CZWARTE kolejka pływackiego Pucharu Młodych przyniosła pierwszą porcję rekordów, które prawdopodobnie będą w obecnym sezonie jeszcze nie jeden raz poprawiane. Autorem rekordów Polski są: Tolkaczewski na 100 m. — 59,8; Milnikielówna na tym samym dystansie — 1:11,8; Renata Gryszczykówna — 100 m. mot. — 1:25,7 oraz Elżbieta Gelfnerówna — 100 grzbiet. — 1:21,2. Poza rekordami seniorów poznaliśmy: Szulcówna Krystyna i Klemńska Alicja ustanowiły nowe rekordy juniorek. Pierwsza na 100 m. — 1:15,1, druga zaś na dystansie 400 m. — 6:22,2. Oprócz tych rekordów uzyskano również szereg wartościowych wyników, świadczących o dalszym postępie czołówek. Najbardziej cenne z nich są rezultaty: Gryki na 200 m. — 3:07,8, Cedro na 100 m. — 1:29,4, Procia na 100 m. — 1:00,8 i Lewickiego na 400 m. — 5:00,4.

ŁÓDŹ 8. 2. (tel. wł.). W indywidualnych zawodach pływackich o mistrzostwo okręgowo-włocławskie, które trwały w Łodzi w sobotę i w niedzielę udział wzięło ogółem 120 osób z Łodzi i województwa.

Największą atrakcją jest wynik Malinowskiej, która ustanowiła rekord Polski na 400 m. — 6:35,1. „Po drodze” pobili rekord okręgu na 200 m. — 3:09,6 z innych wyników na wyróżnienie zasługują: czas Nikodemskiego na 100 m. — 1:14,2. Sobczakowej na 100 m. — 1:18,4. Cwierciakiewicz — 200 m. — 2:29,2.

WROCŁAW 8. 2. (tel. wł.). Katowice pokonały wysoko Wrocław 112:78. Jest to pierwsze zwycięstwo katowickiej drużyny, która zajmowała z reguły 1 i 2 miejsca, a tylko Kirchnerównie udało się przysięść na drugim miejscu.

Na zawodach uzyskano aż 4 wyniki lepsze od rekordów Polski. Tolkaczewski przepłynął 100 m. — 59,8; Renata Gryszczykówna 100 m. — 1:25,7; Milnikiel 100 m. — 1:11,8; Elżbieta Gelfnerówna 100 m. grzbiet. — 1:21,2. Na uwagę zasługuje także wynik Lewickiego na 400 m. — 5:00,4 i Procia — 1:00,8. W reprezentacji Katowic nie startowała Mrozówna, w reprezentacji Wrocławia zaś Bemówna i Ronczewska. Wyznaczeni sędziowie Klemński i Malesiński z Poznania nie przybyli, siedzieli więc wrocławianie: Makowski, Peplowski i Cienny.

Wyniki:
Mężczyźni:
100 m. — 1) Tolkaczewski (W) — 59,8; 2) Procia (K) — 1:00,8; 3) Prądo (K) — 1:02,9; 4) Malinowski (W) — 1:05,4;
400 m. — 1) Lewicki (W) — 5:00,4; 2) Czubak (K) — 5:23,2; 3) Błaszczak (W) — 5:28,9; 4) Banach (K) — 5:34,0;
200 m. — 1) Kuklik (K) — 2:49,9; 2) Górecki (W) — 2:52,2; 3) Wójcik (W) — 2:45,8; 4) Marjański (K) — 2:58,1;
(Dokończenie na str. 4)

W następnym numerze KONKURSU- PLEBISCYTU na 10 najlepszych sportowców w 1952 r.

Stoi przed nami ważne zadanie opracowania trzyletniego planu rozwoju piłki nożnej

W NAJBLIŻSZYM czasie sekcja piłki nożnej staje przed najdonioślejszym zadaniem — opracowaniem kilkuletniego planu rozwoju piłki nożnej. Plan ten musi być realny, dokładny i nastawiony na maksymalne wykorzystanie wszystkich możliwości, jakie dla rozwoju piłki nożnej stworzyła ludowa.

To jest główne zadanie, które musi koncentrować na sobie uwagę całego aktywu. Projekt tego planu, nim zostanie przedstawiony do akceptacji, będzie szeroko dyskutowany w terenie.

Ten fragment sprawozdania ustępującego władz sekcji piłki nożnej GKKF na plenarnym zebraniu sekcji, przeprowadzonym w Warszawie w niedzielę 8 bm., wskazał najistotniejsze zadania dla aktywu piłkarskiego na najbliższą przyszłość: Opracować plan rozwoju tej dyscypliny sportu, a potem jak najsprawniej go realizować. Jakże są zarysy tego planu? Plan opracowany ma być na okres 1953 — 1955 r. Jego główne zadania to:

1) objęcie rozgrywkami o mistrzostwo w 1955 roku przynajmniej o 50 proc. więcej drużyn niż w 1953 roku;

2) podniesienie poziomu gry czołowych drużyn polskich do poziomu gry czołowych drużyn europejskich oraz doprowadzenie do proporcjonalnego wzrostu poziomu gry pozostałych zespołów.

Zebrani na plenarnych obradach sekcji wytyczyli najważniejsze zadania, które muszą być w tym planie dokładnie rozpracowane:

praca z juniorami oraz rozwój młodzieżowych szkół piłkarskich; wprowadzenie piłki nożnej do szkół; wszechstronna opieka nad młodymi zawodnikami; właściwe szkolenie, doszkalanie i wykorzystywanie trenerów i instruktorów piłkarskich; przygotowanie prac naukowych i organizowanie w zawodach w zakresie piłki nożnej; szkolenie oraz doszkalanie sędziów; budowa i właściwe rozmieszczenie i wykorzystanie boisk piłkarskich; opracowanie zapotrzebowania i sposobu rozprowadzania sprzętu piłkarskiego; opracowanie planu i zakresu pomocy dla okręgów „zaocznych” jeśli chodzi o piłkę nożną;

uspieranie organizacji pracy aktywu piłkarskiego; opracowanie planu środków finansowych.

Po przedstawieniu przez Prezydium Sekcji wstępnego projektu planu Przewodniczącemu GKKF co ma nastąpić najpóź-



Na trasach Rajczy walczyli o tytuły mistrzowskie reprezentacje LZS z całego kraju. Na zdjęciu zawodniczki Gut (Poronin) i Pruszyńska (Wisła) po biegu płaskim. Foto CAF

Zacięte walki na trasach Rajczy stacjali narciarze wsi

RAJCZA 8. 2. (tel. wł.). W PIĄTEK rynek w Rajczy zapelnili narciarze i licznie zebrana miejscowa ludność. Pierwsi pojawili się, jak zwykle, najbardziej zdyscyplinowani rzeszowianie, dalej sportowcy Wrocławia, wśród których widzieliśmy przedstawicieli spółdzielni produkcyjnej z Wojciechowa, następnie najliczniejszą grupę katowicką, krakowską oraz przedstawicieli z Opolszczyzny, Kieleckiego i Olsztyna, którzy po raz pierwszy wzięli udział w Narciarskich Mistrzostwach Wsi. Gorącymi oklaskami powitali wchodzących na trybunę gości. Pierwszy przemówił wiceprzewodniczący GKKF tow. Kędziorek, życząc sportowcom wsi jak najlepszych wyników, hartu i siły w walce oraz wyrażając nadzieję, że staną się godnymi następcami bohaterów ZWM.

Przed mikrofonem stanął olimpijczyk Antoni Wiczyński, który rzucił apel wywołujący uczestników mistrzostw do współzawodnictwa w osiągnięciu jak najlepszych wyników w sporcie i pracy społecznej, dla uczczenia 10-tej rocznicy powstania ZWM.

Na zakończenie części oficjalnej, przy dźwiękach orkiestry S. P. z Wrocławia, i Katowic odbyła się defilada. W pierwszym dniu zawodów rozegrano najcięższe konkurencje mistrzostw — biegi płaskie, które obfitowały w wiele niespodzianek. Największą z nich była porażka Józefa Holcowskiego, z jego młodszym kolegą klubowym Walkiem w biegu na 18 km.

Trasy „osiemnastki” i „dwunastki” przeniesiono na górę na zbocza „Jaworskiego”, ze względu na ubogą pokrywą śnieżną. „Piętnastki” wystartowali juniorzy. Faworyt biegu — Polak z LZS Baraniewicza wyszedł ze startu jako piąty, toteż oczekiwano, że przysięgnie pierwszy na mecie. Istotnie Polak ukończył bieg ja-

ko pierwszy uzyskując czas 48:12. Już jednak w kilka minut okazało się, że lepszy czas osiągnął Borowicz (47:51), Łaciak (47:33), a wreszcie Cieślak, który wynikiem 47:29 zapewnił sobie tytuł mistrza juniorów grupy C.

Dobre wyniki i zacięte walki juniorów wykazały, że młodzi narciarze LZS poczynili znaczne postępy i będą poważnym przeciwnikiem na Mistrzostwach Polski Juniorów w Iwoniu.

Wyniki biegu na 12 km dla juniorów hal. C. zwykłych:
1. Cieślak, Katowice 47:29, 2) Rogowski, Kraków — 47:31, 3) Kizpowski, Kraków — 48:18, do kombinacji: 1) Łaciak 47:33, 2) Polak 48:12.

Bieg seniorów był rewanżem za mistrzostwa Śląska między Dąbrowskim, a Holcowskim. Głównym bohaterem był jednak Walek, który dał się prześcignąć jedynie Dąbrowskiemu. Zdecydowaną przewagę mieli tu narciarze Śląska, a przede wszystkim LZS Wisły. Na wyróżnienie zasługują zawodnicy województw niższych, którzy mimo trudności (nieodpowiedni sprzęt) ukończyli bieg. Na przysięgnie jednak władze LZS powinny udostępnić wszystkim zawodnikom równe możliwości startu.

Bieg rozegrano łącznie dla konkurencji otwartej i złożonej.

Wyniki bieg otwarty:
1) Dąbrowski, St. Katowice 1:02:47, 2) Józef Holcowski, Kat. — 1:10:38, 3) Szabłut, Kat. — 1:11:28, 4) Bieg złożony: 1) Walek, Kat. — 1:09:14, 2) Samiec, Kat. — 1:14:52, 3) Pross, Kat. — 1:16:01.

Pozostałe biegi: na 3, 6 i 9 km kobiet i juniorów odbyły się spod Capla w kierunku na Wilczy Gród i z powrotem. Niestety, bardzo niewiele kobiet zobaczyliśmy na starcie.

(Dokończenie na str. 4)

LIgi WOJEWÓDZKIE
3) Tworzy się dwie ligi wojewódzkie:
a) katowicka dla woj. katowickiego bez m. Częstochowy,
b) krakowska dla woj. krakowskiego.

4) Powstało 6 lig międzywojewódzkie:
a) warszawska dla województw warszawskiego, białostockiego, olsztyńskiego i łódzkiego, b) łódzka dla województw łódzkiego, kieleckiego, m. Łodzi i m. Częstochowy.

5) Wprowadza się cztery klasy rozgrywkowe w województwach A, B, C i D.

We wszystkich klasach wprowadza się awans przynajmniej dwóch najlepszych drużyn do klasy wyższej i spadek co najmniej dwóch najsłabszych drużyn do klasy niższej.

Skład poszczególnych lig wojewódzkiej i międzywojewódzkiej zostanie zaakceptowany przez Przewodniczącą GKKF.

Zakwalifikowania drużyn do poszczególnych klas wojewódzkiej dokonają sekcje piłki nożnej WKKF-ów, biorąc pod uwagę poziom sportowy poszczególnych zespołów (miejsce w tabeli w 1952 r.) oraz ilość i poziom sportowy drużyn rezerwowych i juniorów.

Sezon piłkarski rozpocznie się oficjalnie w dniu 15 marca,

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 12

Warszawa, poniedziałek 9 lutego 1953 r.

Cena 50 gr

III Spartakiada Zimowa W.P. rozpoczęta

Ostatnie treningi narciarzy i hokeistów przed wyjazdem do Semmering

Ostatnim etapem przygotowań naszych narciarzy przed wyjazdem do Semmering jest trwająca od 6 lutego w bazie GKKF w Zakopanem koncentracja, na której nasi reprezentanci przebywać będą aż do dnia wyjazdu tj. 15 bm.

Narciarze znajdują się w fazie gotowości startowej, treningi odbywają się w warunkach zbliżonych do atmosfery normalnych zawodów (a więc przejażdżki na czas i z numerami startowymi, siedzowie na trasie itd.).

Niezależnie od planowych treningów wszyscy zawodnicy zgromadzeni w Imperiale biorą udział w Spartakiadzie WP, przy czym narciarze CWKS startują w konkursie, a reszta poza konkursem.

Na koncentrację powołani zostali:

zjazdowcy — Andrzej Czarniak, Dziedzic, Józef Marusz, Obrochta, Penkala, Andrzej Roj, Rybiński, Schindler, Stacho, Wawrytko, St. II, Zarycki oraz Grocholska, Janczy, Kodelska, Kowalska, Kubiśówna;

biegacze — Bukowski, Kwapień, Rubiś, Styrzyczka oraz — Cholewska, Arłamowska, Gasienica Bukowa, Gasienica Daniel, Jadwiga Rajchel, Słodczyka, Wędrzyńska;

skoczki — Gasienica Józef, Forteczka, Korzeniowski, Łatkowski, Roj, Wł., Sieczka, Węgrzyński;

kombinatorzy — Kaczmarczyk, Kowalski, Raszka, Karpiel.

Spółród tych zgromadzonych zawodników trenerzy wytypują ekipę liczącą 31 osób, która będzie nas reprezentować w Semmering.

Oprócz narciarzy przebywają również na koncentracji w Zakopanem następujący hokeiści:

Forzyś, Kaeperski, Filipiak, Skarżyński, H. Kędziński, Penczek, Chodakowski, Trojanowski, Olszowski, Nowak, Janiczko, Prorok, Lewacki, Kurak, Jezak, Zawadzki, Herda, Wróbel, II, Szup, i Wojdyła — z których zostanie wyłoniona 17 osobowa reprezentacja na Akademickie Mistrzostwa Świata.

Ekipie narciarskiej towarzyszyć będą trenerzy: Ziobrowski, Gluziński (zjazd), Kobylski, Mróz (biegi) oraz Kozdruń (skoki). Opiekę lekarską nad całą grupą sprawować będzie dr Dziuk (AWF).

Kierownikiem naszej reprezentacji będzie tow. Renke kier. Wydz. KF i PW ZG ZMP, zastępcą — tow. Hara, przewodniczący ZG AZS. Tow. Hara będzie, wraz z tow. Budnym, Cholewska i Sikorskim, opiekować się grupą narciarską. Natomiast kierownictwo hokeistów stanowią: tow. Rzeszut, Majchrzak, Wojcik i Malecki.

Nowy sukces St. Marusarza w pierwszym dniu zawodów

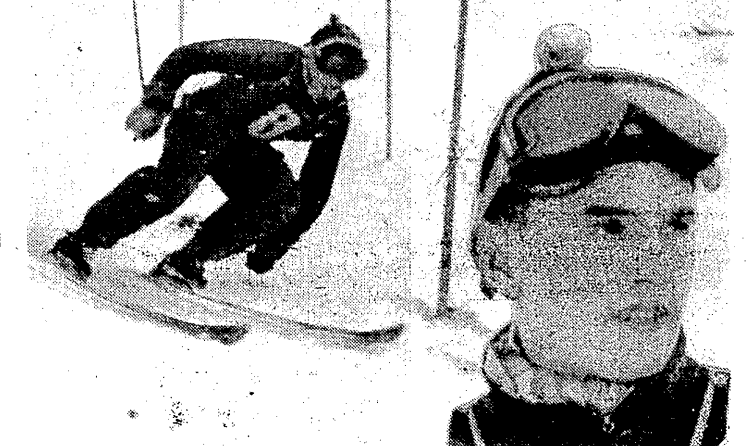
ZAKOPANE 8. 2. (tel. wł.). W niedzielę, 8 bm. odbyło się w bazie szkoleniowej CWKS w Zakopanem uroczyste otwarcie III Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego, na starcie której stanęli żołnierze-sportowcy Ludowego Wojska Polskiego. Do uczestników Spartakiady przemówił przybyły na uroczyste otwarcie wiceminister Obrony Narodowej, gen. Popławski. Już po raz trzeci — oświadczył m. in. mówca — spotykają się w Zakopanem najlepsi sportowcy naszego Wojska, aby zdać egzamin z całonocnych przygotowań, aby wykazać wzrost tężyzny fizycznej, coraz lepsze przygotowanie bojowe. Tak jak lud pracujący swą bohaterską pracą, tak żołnierze naszego Wojska ofiarnym i wzmocnionym wysiłkiem w podnoszeniu swego wyszkolenia umacniają siłę obronną naszego kraju, siłę obozu pokoju. Sport i wychowanie fizyczne stanowi nierozłączną część wyszkolenia bojowego, wyrabia w żołnierzach szybkość i wytrzymałość, odwagę i wolę zwycięstwa.

W dalszym ciągu przemówienia wiceminister Popławski wzmianki okrzyki na cześć Chłopskiego Pokoju, Józefa Stalina, ukończonego Wodza i Nauczyciela Narodu. Bolesława Bieruta oraz na cześć Ministerstwa Obrony Narodowej. Maruszka, Konstancję Rokossowskiego. Okrzyki entuzjastycznie podchwycili żołnierze-sportowcy.

W konkursie pierwsze miejsce zajął zasłużony mistrz sportu Stanisław Maruszka, zdobywając pewnie tytuł mistrza. Już pierwsza seria pokazała,

skoków stanęła w komplecie czołówka narciarzy Polski ze St. Maruszką, Kula, Krzeptowski i Raszką na czele. Poza konkursem startowali również najlepsi zawodnicy Kolejarza, Gwardii i AZS.

Bieg patrolowy ze strzelaniem przeprowadzony został na dystansie 30 km (strzelanie na baloników o średnicy 20 cm z odległości 100 m). Start do biegu patroli znajdował się na Groniku. Trasa biegu pod Re-



19-letni Zarycki jest jednym z poważnych kandydatów na mistrza WP w konkurencjach zjazdowych. Foto W. Werner

Wciągnięcia flagi państwowej na maszt dokonali przy dźwiękach hymnu narodowego czołowi narciarze CWKS — Ciaptak.

Na zakończenie uroczystości otwarcia III Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego odbyła się defilada zawodników, po czym odbyły się pierwsze konkurencje Spartakiady.

W PIERWSZYM dniu Spartakiady WP rozegrano otwarty konkurs skoków, bieg patrolowy na 30 km ze strzelaniem, bieg płaski kobiet na 8 km oraz 2 mecze hokejowe.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (przełajny śnieg, silny wiatr) zawodnicy wypelnili był szczerze publicznością. Nie zawiodła się ona, obserwując ładne i emocjonujące skoki.

Konkurs był właściwie pojedynkiem między najlepszymi skoczkiem CWKS. Na starcie

CWKS hokejowym mistrzem Polski
2. Unia, 3. Górnik, 4. Gwardia

Pokazowe walki kadry bokserskiej

GDANSK 8. 2. (tel. wł.). Na zakończenie I obozu szkoleniowego, zorganizowanego w Sopocie przed mistrzostwami Europy, odbyły się w Wzrzeszczu walki pokazowe z udziałem czołowych pięściarzy. Spotkania te chociaż nie punktowane, zgromadziły ponad 4.500 widzów.

Zawody były początkowo projektowane jako mecz pomiędzy reprezentacjami obozu i Gdyni. Decyzję zmieniono po środowisku meczu w Bydgoszczy, w którym Stefanuk i Kruza ulegli kontuzji łuków brwiowych. W obawie przed dalszymi kontuzjami postanowiono, że walki prowadzone będą w kaskach ochronnych i nie będą punktowane.

Po każdej walce Sztam wyjaśniał publiczności poszczególne fazy walki i oceniał wartość każdego z bokserów, co publiczność przyjęła z zadowoleniem.

Z 10 spotkań co najmniej połowa stała na doskonałym poziomie. Największym zainteresowaniem cieszył się pojedynek Chychły z Debisem.

Chychła wraca szybko do formy — mówił Sztam po walce —. Potrzebni są mu dobzy sparring-partnery. Z zadowoleniem śledziłem jego ciosy z prawej w czym wykazał znaczną poprawę od ubiegłego roku. Debis jest przykładem niewykonalności ciosy z prawej. Konieczne jest, aby dużo trenował i często spotykał się z dobrymi rywalami.

Walka Chychły z Debisem była bardzo emocjonująca. Przez półtorej rundy — Debis uderza-

mywał krokiem mistrzowski olimpijkiem. Walka była prowadzona w bardzo szybkim tempie. Pod koniec 2 r. Chychła łopotał parę sentów, które osłabiały pokazy. Trzecia runda stała pod znakiem wyraźnej przewagi Chychły.

Do udanych zaliczyć należy walkę Milewskiego z Tyczynskim. Cozasia z Futakiem i Kudackim z Drogoszem.

A oto ocena ich walk według Sztama:

— Tyczynski nie umie racjonalnie rozłożyć sił na wszystkie starcia. Milewski, który w pierwszej fazie walki zainkasował dużo więcej, umiał następnie narzucić walkę z dystansu, która mu bardziej odpowiada. Młody gdańszczanin jest jeszcze słaby fizycznie ale ma przed sobą przyszłość.

— W walce Cozas — Futakiewicz zmierzili się zawodnicy stosujący odmienne style. Futakiewicz podobnie jak jego kolega klubowy, Drogosz, przejął od przyjaciela umiejętność walki z dystansu. Cozas technicznie słabszy stara się o skrócenie dystansu i narzucenie przeciwnikowi walki w zwarciu lub na pół dystans. Obaj zaniedbują defensywę na korzyść ataku.

— Ciosy Drogosza nie są bite, a raczej pchane. Kudack jest jeszcze za wolny.

W pozostałych spotkaniach zmierzili się: Kukier z Kinowskim, Piński z Poleksem, Krawczyk z Sadowskim, Lysjak z Piorkowskim, Grzelak z Głonką i Węgrzyński z Albrechtem.

Zimowy sezon sportowy w ZSRR

Artykuł napisany specjalnie dla „Przeglądu Sportowego”

SEZON zimowy w Związku Radzieckim jest w pełni toku. Utrzymująca się dobra pogoda sprzyja przeprowadzaniu dużej ilości zawodów w sportach zimowych.

Najbardziej popularną i masową dziedziną sportu w ZSRR jest w zimie narciarstwo, które uprawiają miliony ludzi pracy. W zawodach narciarskich biorą

udział rok rocznie tysiące sportowców. Zawody te jeszcze bardziej przyczyniają się do nasycenia rolnictwa sportu narciarskiego w ZSRR i podnoszą poziom sportowy radzieckich narciarzy.

Botwinnik mistrzem ZSRR w szachach

W PIĄTEJ partii meczu, rozegranego 2 bm., białymi grał Tajmanow, uzyskując już w debiucie przewagę pozycyjną. Botwinnik znalazł się w trudnym, ścieśnionym położeniu. Chcąc wywodzić się, oddał pioną, jednakże w niczym nie polepszył swojej pozycji. Wreszcie potem Tajmanow zdobył drugiego pionu. Mistrz świata znalazł się w siatce matowej i skapitulował.

W szóstej partii, rozegranego 4 bm., białymi grał Botwinnik. Przez dłuższy czas walka nosiła charakter manewrowy: białe zbudowały centrum pionowe, czarne silnie atakowały to centrum. Później ciężar walki przemieścił się na skrzydło heimańskie, gdyż pion w centrum i na skrzydło królewskim zostały zablokowane. Partię przerwano w skomplikowanej pozycji. Do 40 ruchu przeciwnicy wymienili po jednej lekkiej figurze.

W dniu 5 bm. odbyła się dogrywka odozłonej partii. Arcymistrzowie wykonali za siebie po jednym ruchu, po czym Tajmanow zgodził się na nierozegraną.

W ten sposób tytuł mistrza ZSRR na rok 1952 zdobył M. Botwinnik. W wyniku rozegranego pojedynku uzyskał on 3,5 punkta, podczas gdy Tajmanow zdobył 2,5 punkta.

Po zakończeniu pojedynku Botwinnikowi wręczono złoty medal i dyplom I stopnia. Arcymistrz Tajmanow otrzymał srebrny żeton i dyplom II stopnia.

W ODPowiedzi NA NASZĄ KRYTYKĘ

STRZELNICA ZOSTANIE PRZEKAZANA ZRZESZENIU

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Koszalinie — w odpowiedzi na notatkę, w której podano na podstawie korespondencji T. Komeckiego ze Szczecina, że strzelnica nie została wyremontowana, gdyż nie została obłożona planem inwestycyjnym ani na 1952 ani na 1953 rok.

Po nazwie notatki WKFF postanowił przedłożyć strzelnicę do planu inwestycyjnego w Koszalinie, które będzie miało obowiązek odpowiedniego zaplanowania tej przedsięwzięcia i doprowadzenia do stanu użytkowego.

W DOMACH MŁODEGO ROBOTNIKA BĘDZIE SEZON

Rada Okręgowa ZS Stal w Katowicach — w odpowiedzi na zarzut, postawiony przez Z. Meduńskiego w artykule „W Dobrej Hucie Kociołko” o sportowcach, że strzelnica nie została wyremontowana, gdyż nie została obłożona planem inwestycyjnym ani na 1952 ani na 1953 rok.

Po nazwie notatki WKFF postanowił przedłożyć strzelnicę do planu inwestycyjnego w Katowicach, które będzie miało obowiązek odpowiedniego zaplanowania tej przedsięwzięcia i doprowadzenia do stanu użytkowego.

W Dobrej Hucie Kociołko

W odpowiedzi na zarzut zawarty w artykule Z. Meduńskiego o sportowcach, że strzelnica nie została wyremontowana, gdyż nie została obłożona planem inwestycyjnym ani na 1952 ani na 1953 rok.

Po nazwie notatki WKFF postanowił przedłożyć strzelnicę do planu inwestycyjnego w Katowicach, które będzie miało obowiązek odpowiedniego zaplanowania tej przedsięwzięcia i doprowadzenia do stanu użytkowego.

W Dobrej Hucie Kociołko

W odpowiedzi na zarzut zawarty w artykule Z. Meduńskiego o sportowcach, że strzelnica nie została wyremontowana, gdyż nie została obłożona planem inwestycyjnym ani na 1952 ani na 1953 rok.

Po nazwie notatki WKFF postanowił przedłożyć strzelnicę do planu inwestycyjnego w Katowicach, które będzie miało obowiązek odpowiedniego zaplanowania tej przedsięwzięcia i doprowadzenia do stanu użytkowego.

W Dobrej Hucie Kociołko

W odpowiedzi na zarzut zawarty w artykule Z. Meduńskiego o sportowcach, że strzelnica nie została wyremontowana, gdyż nie została obłożona planem inwestycyjnym ani na 1952 ani na 1953 rok.

Po nazwie notatki WKFF postanowił przedłożyć strzelnicę do planu inwestycyjnego w Katowicach, które będzie miało obowiązek odpowiedniego zaplanowania tej przedsięwzięcia i doprowadzenia do stanu użytkowego.

W Dobrej Hucie Kociołko

W odpowiedzi na zarzut zawarty w artykule Z. Meduńskiego o sportowcach, że strzelnica nie została wyremontowana, gdyż nie została obłożona planem inwestycyjnym ani na 1952 ani na 1953 rok.

Po nazwie notatki WKFF postanowił przedłożyć strzelnicę do planu inwestycyjnego w Katowicach, które będzie miało obowiązek odpowiedniego zaplanowania tej przedsięwzięcia i doprowadzenia do stanu użytkowego.

W Dobrej Hucie Kociołko

W odpowiedzi na zarzut zawarty w artykule Z. Meduńskiego o sportowcach, że strzelnica nie została wyremontowana, gdyż nie została obłożona planem inwestycyjnym ani na 1952 ani na 1953 rok.

K. Andrianow

Zastępca Przewodniczącego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR

udział rok rocznie tysiące sportowców. Zawody te jeszcze bardziej przyczyniają się do nasycenia rolnictwa sportu narciarskiego w ZSRR i podnoszą poziom sportowy radzieckich narciarzy.

LICZNE IMPREZY NARCIARSKIE

W miesiącach styczniu — lutym odbywa się zjazdowo-komunistyczny bieg na przełaj, w którym biorą udział robotnicy i kolchoźnicy, uczniowie i studenci, pracownicy nauki i sztuki — wszyscy, którzy chcą wypróbować swe siły w sporcie narciarskim.

Najważniejszą imprezą w tym roku było spotkanie czołowych narciarzy ZSRR w Moskwie w połowie stycznia. Kobiety startowały w biegach na 5 i 10 km, mężczyźni — na 18 i 30 km.

W zawodach wzięli udział znani narciarze radzieccy, np. zwycięzca Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, które odbyły się w 1951 r. w rumuńskich miejscowościach Poiana-Stalio i Carewa i inni.

W konkurencji mężczyzn najlepszy wynik na 18 km osiągnął A. Borin (1:02,36), a na 30 km — Terentiew (1:42,35). 2 kobiet pierwsza na 5 km była Carewa (19:27), a na 10 km — A. Pionnikowa (39:57). Należy dodać, że w pierwszej dziesiątce najlepszych narciarzy ZSRR pojawili się nowe nazwiska — W. Kuzin, B. Mariniczew, A. Kurnicow.

W tychże dniach w Kirowie odbywały się skoki i kombinacja klasyczna (skoki i bieg na 18 km). Skocznia kirowska jest jedną z największych w Związku Radzieckim; notowano już na niej skoki powyżej 70 m. Nowy rekord tej skoczni ustanowił A. Zadorin ze Swierdłowska, wynikiem 71,5 m.

Narciarzy oczekuje jeszcze wiele interesujących zawodów. Ostatnio podczas ferii zimowych studentów, rozpoczęły się w Moskwie (RFSRR) wszystkie zjazdowe akademickie mistrzostwa z udziałem sportowców wyższych uczelni i techników.

Do zawodów przygotowuje się również młodzież wiejska. W lutym zespoły wiejskich narciarzy rozegrają zawody w Kirowie.

Sezon narciarski w ZSRR zakończy się w marcu zawodami o mistrzostwo Związku Radzieckiego. Biegów przeprowadzonych będzie w Swierdłowsku, zjazd i slalom w Alma-Ata (Kazachska SRR), skoki zaś — w Moskwie.

BOGATY SEZON LŹWIARSKI

Bogaty w wydarzenia był także sezon lŹwiarski. Rozpoczęto go w grudniu w Swierdłowsku tradycyjnymi zawodami w jeździe szybkiej pięciu miast RFSRR — Moskwy, Leningradu, Kirowa, Gorki i Omska.

Mistrzostwa piłkarskie oraz „Turniej Miast” wykazywał, że po kilku miesiącach odpoczynku jaki nastąpił po Igrzyskach Olimpijskich czas już najwyższy wziąć się znowu do solidnej pracy. Przerwa w kontaktach czołowych jakiegokolwiek spotkań z zawodnikami zagranicznymi spowodowały, że forma naszych czołowych szermierzów, nawet wśród najlepszych, tj. szablistów, wyraźnie uległa obniżeniu. Jest to zrozumiałe, następuje okres wypoczynkowy, jaki po wielkim nasileniu treningowym w okresie przedolimpijskim szermierzom w pełni się należał. — aby jednak w nadchodzącym sezonie być znowu w pełnej formie, najwyższa pora by znowu rozpocząć energiczną pracę.

OBÓZ MŁODYCH SZERMIERZY

W tym celu 9 bm. rozpoczyna się w Warszawie 10-dniowy obóz, na który powołana została młodzieżowa kadra szermierzy.

Narada instruktorów żeglarskich

W dniach 7 i 8 bm. odbyła się w Warszawie GKKF ogólnopolska narada instruktorów żeglarskich mająca na celu wypracowanie nowych jednolitych form szkolenia żeglarskiego i klasyfikacji sportowców.

Naradę otworzył Dy. Dep. Wysz. Sport, GKKF — tow. Runowski, który wygłosił referat na temat przyczyn i skutków braku jednolitości w szkoleniu żeglarskim. W podsumowaniu dyskusji zdanowski postawił przed aktywnymi uczestnikami referatu zadanie: wypracować jednolite zasady pracy na terenie kół i sekcji sportowych, referent podkreślił znaczenie właściwej współpracy z organizacją ZMP i jej aktywistami zajmującymi się zagadnieniami k.f.

Przechodząc do omawiania zagadnień związanych z dyscypliną sportu żeglarskiego tow. Runowski poddał analizie dotychczasowe prowadzone współzawodnictwo między sekcjami, wykazując jego wady. Tow. Runowski wykazał, że woda, drogę po jakiej należy pójść, ażeby prowadzone współzawodnictwo stało się efektywnym mobilizującym na odcinek żeglarski. Również zostało pod-

jęte, że w przyszłości nie będzie miały miejsca.

UCZNIOWIE OTRZYMĄJĄ SAŁE

Przedzium Gdąńskie Powiatowej Rady Narodowej w odpowiedzi na list naszego korespondenta dotyczący braku sali gimnastycznej w TPD w Pruszkowie Gdąńskim pisał, że nie starał się stworzyć młodzieży warunków do ćwiczeń oraz do prowadzenia sekcji gimnastycznej. Autę szkolną można z łatwością zamienić na salę gimnastyczną. Długa wina ponosi również dyscyplina szkolna, która wychowawcą fizyczne oddaje na drugi plan. Dyrekcja szkół, po zwołaniu w dniach 12-13 bm. zebrała się do przygotowania sali do ćwiczeń gimnastycznych.

Przedzium Powiatowej Rady Narodowej w Pruszkowie Gdąńskim zabrało się do sprawy i na początku 1953 roku odda sale do prowadzenia ćwiczeń sportowych.

ŚWIECZLICE ZWRÓCONO SPORTOWCOM

Oddział powiatowy PZZ w Toruniu w odpowiedzi na notatkę, opisaną na podstawie korespondencji Lecha Skrzypka, dotyczącą zalecia przez PZZ świetlic LŻS-ów na magazyny, donosi, iż świetlice w Górnym Chłynie zostały już przekazane i zwrócone sportowcom.

ska. Zespołowo pierwsze miejsce zdobyła Moskwa.

Wielkim sportowym wydarzeniem było spotkanie lŹwiarskie radzieckich ze szwedzkimi w Moskwie, zakończone pełnym sukcesem reprezentantów ZSRR. Po zawodach na konferencji prasowej w redakcji gazety „Sowiecki Sport”, kierownik Międzynarodowego Związku LŹwiarskiego, Sven Loftman powiedział m. in.:

— Zwycięstwo radzieckich lŹwiarzy było imponujące. Jeszcze raz przekonaliśmy się o tym, że lŹwiarski Związek Radziecki jako sportowcom wysokiej klasy światowej.

W drużynie radzieckiej występowali młodzi sportowcy, którzy wybili się w ostatnich latach. Np. leningradzcy Boris Szlikow, zwycięzca w wieloboju w tym meczu, startując w 1951 r. po raz pierwszy w mistrzostwach ZSRR, zajął 21 miejsce. W ub. roku wyrównał on rekord świata na 1,500 m i zdobył tytuł mistrza sportu.

Z zagranicznych gości, oprócz Szwedów byli ostatnio w Moskwie czechosłowaccy i węgierscy lŹwiarze w jeździe figuralnej. Ta dziedzina sportu zdobywa w ZSRR coraz większą popularność. Występy radzieckich, czechosłowackich i węgierskich sportowców zgromadziły na stadionie Dynamo ponad 100 tys. widzów.

Można z pewnością powiedzieć, że zawody radzieckich lŹwiarzy w jeździe figuralnej i treninży węgierskich, czechosłowackich i radzieckich sportowców, przyczyniły się do zacieśnienia przyjacielskich więzów pomiędzy sportowcami tych krajów.

W końcu stycznia, na wysokogórskim lodowisku w pobliżu Alma-Ata, odbyły się lŹwiarskie mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej. Zwycięzcą radzieckim znowu odniósł tu wielki sukces. Rimma Zukowa ustanowiła trzy rekordy świata. Trzeba podkreślić, że w biegu na 3.000 m pobili rekord świata oprócz Zukowej jeszcze: Worobiewa, Szczegolewa i Akifewa, a na 5.000 m, oprócz Zukowej: Szczegolewa, Akifewa i Selichowa. W wieloboju pięć zawodniczek osiągnęło wynik lepszy od rekordu świata. Łącznie, lŹwiarski radziecki zdobył 13 wyników lepszych od rekordów świata.

W konkurencji mężczyzn triumfował w wieloboju Szlikow, a Sergiejew pobili rekord świata na 500 m — 40,9.

PRZED TURNIEJEM HOKEJOWYM O PUCHAR ZSRR

W tym samym czasie, kiedy pod Alma-Ata walczyli lŹwiarze, w Moskwie odbywały się mistrzostwa ZSRR w hokeju z udziałem 18 najlepszych zespołów. Trzecie z kolei mistrzostwo zdobyli hokeiści drużyny moskiewskiej WWS. Mistrzostwa wykazywały niewątpliwą rozwój techniki i taktyki gry radzieckich hokeistów.

Hokej zdobył w ZSRR wielką popularność. Obecnie wiele zespołów przygotowuje się do turnieju o Puchar ZSRR.

Cechą bieżącego sezonu zimowego jest dalszy wzrost masywności i poziomu radzieckich sportowców.

Z szablistów zobaczmy na obco-olimpijczyków: Pawłowskiego, Zabolockiego, Suskiego Leszka oraz Pawława, florecistów: Twardokensa, Piatkowskię, Szredera i Marka Kruszew-

stwa. W tym samym czasie, kiedy pod Alma-Ata walczyli lŹwiarze, w Moskwie odbywały się mistrzostwa ZSRR w hokeju z udziałem 18 najlepszych zespołów. Trzecie z kolei mistrzostwo zdobyli hokeiści drużyny moskiewskiej WWS. Mistrzostwa wykazywały niewątpliwą rozwój techniki i taktyki gry radzieckich hokeistów.

Hokej zdobył w ZSRR wielką popularność. Obecnie wiele zespołów przygotowuje się do turnieju o Puchar ZSRR.

Cechą bieżącego sezonu zimowego jest dalszy wzrost masywności i poziomu radzieckich sportowców.

DWA TURNIEJE W BUDAPEŚCIE

Na obcozie tym nie wyczerpuje się sprawa przygotowań do sezonu, bowiem na koniec marca projektowany jest drugi dwutygodniowy obóz dla najlepszych szermierzów. Tymczasem jednak młodzież nasza będzie miała doskonałą okazję wypróbowania swych sił z zagranicznymi przeciwnikami. Już 21 bm. rozpoczyna się w Budapeszcie turniej, w którym wezmą udział młodzieżowe reprezentacje Węgier, CSR oraz Polski. Skład drużyny polskiej ustalony zostanie na podstawie wyników rozpoczynającego się obozu.

Daleko trudniejszy egzamin czeka polskich szermierzów w kwietniu, 4 kwietnia (z okazji Święta Wyzwolenia Węgier) w Budapeszcie odbędzie się drugi turniej, na który tym razem obo- bę reprezentacji Polski i CSR gospodarze zapraszają silne drużyny europejskie — Francję i Włochy.

„I EWENTUALNIE GANDAWA

Turniej ten będzie ostatnim przeglądem sił przed ewentualnym wyjazdem do Gandawy oraz szermierzom mistrzostwa świata, które w tym roku odbędą się w Brukseli. Turniej w Gandawie odbywa się tylko w konkurencji indywidualnej trzech broni mężczyzn — szabli, florecie oraz szpadzie. Program ten przewiduje fioletu kobiet.

Udział naszych reprezentantów w turnieju gandawskim oraz w mistrzostwach świata uzależniony jest oczywiście od formy czołówek, od wyników pracy w kraju.

Bogaty sezon krajowy i spotkania międzynarodowe niewątpliwie zdołają zmotywować kadry i ogół szermierzów do pracy.

(ur)

Wielkim sportowym wydarzeniem było spotkanie lŹwiarskie radzieckich ze szwedzkimi w Moskwie, zakończone pełnym sukcesem reprezentantów ZSRR.

Po zawodach na konferencji prasowej w redakcji gazety „Sowiecki Sport”, kierownik Międzynarodowego Związku LŹwiarskiego, Sven Loftman powiedział m. in.:

— Zwycięstwo radzieckich lŹwiarzy było imponujące. Jeszcze raz przekonaliśmy się o tym, że lŹwiarski Związek Radziecki jako sportowcom wysokiej klasy światowej.

W drużynie radzieckiej występowali młodzi sportowcy, którzy wybili się w ostatnich latach. Np. leningradzcy Boris Szlikow, zwycięzca w wieloboju w tym meczu, startując w 1951 r. po raz pierwszy w mistrzostwach ZSRR, zajął 21 miejsce. W ub. roku wyrównał on rekord świata na 1,500 m i zdobył tytuł mistrza sportu.

Zimowe tenisowe turnieje kontrolne

W dniach 12—15 lutego odbędą się zimowe turnieje kontrolne na kortach krytych dla czołówek tenisistów w grach pojedynczych i podwójnych w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Turniej kontrolny kobiet odbędzie się na kortach krytych w Gliwicach z udziałem 22 zawodniczek. Rozstawione zostały: 1. Jędrzejowska, 2. Ryczkówna, 3. Andrutowa, 4. Tłoczyńska, 5. Popławska, 6. Jaskowiakówna.

Turniej kontrolny mężczyzn odbędzie się w Warszawie na kortach w Halli Mirowskiej. Weźmie w nim udział 32 czołówek zawodników. Rozstawienie zostało: 1. Piątek, 2. Radzio, 3. Niestrój, 4. Buchalik, 5. Tłoczyński, 6. Olejnszyn, 7. Sebrała, 8. Kwiatkiewicz.

BYŁE WYKONAĆ LIMIT

Doświadczenie dotychczasowych kilku turnusów wykazu-



znajdą zastosowanie w zależności od warunków, przygotowane dostateczną ilość kwaterów lepszych niż te, jakie stały do dyspozycji przed rokiem, szeroko rozciągnięte siatki bezpieczeństwa i ratowniczo.

Ważnym zagadnieniem był wybór tras. Jest ich 29. Podzielono je na cztery skale trudności, co z góry już umożliwilo wybór, odpowiedni do kwalifikacji zgłaszających się drużyn. I pod tym względem było w ub. roku gorzej, gdyż na ciężkich, długich szlakach znalazły się częstokroć drużyny do tego absolutnie nie przygotowane.

Również w kolach amatorów udziału w Raidzie nastawienie było tym razem inne. Wiedzieli o opowiadaniach tych, którzy uczestniczyli w pierwszej batalii, że turystyczny raid na nartach przez ośnieżone góry nie jest bynajmniej igraszką. Wymaga u nich nie mniejszych niż w zawodach sportowych. Szlak turystyczny nie jest pięknie wytrasowaną ścieżką, prowadzi przez różnorodny teren i zmieniające się warunki śniegowe, a to samo już wymaga doświadczenia i obycia.

Trudności, jakie piętrzą się przed uczestnikami tego rodzaju imprezy, bynajmniej nie odstraszają amatorów narciarstwa.

POWOLANE PRZEZ PTTK KIEROWNICTWI II TURYSTYCZNEGO RAIDU

Narciarskiego rozpoczęło dostarczenie w tym czasie prace szkieletowe, tak, że dzisiaj w obliczu startu nie ma żadnych nieprzewidywalnych problemów. Opracowano szereg schematów, które

znajdą zastosowanie w zależności od warunków, przygotowane dostateczną ilość kwaterów lepszych niż te, jakie stały do dyspozycji przed rokiem, szeroko rozciągnięte siatki bezpieczeństwa i ratowniczo.

Ważnym zagadnieniem był wybór tras. Jest ich 29. Podzielono je na cztery skale trudności, co z góry już umożliwilo wybór, odpowiedni do kwalifikacji zgłaszających się drużyn. I pod tym względem było w ub. roku gorzej, gdyż na ciężkich, długich szlakach znalazły się częstokroć drużyny do tego absolutnie nie przygotowane.

Również w kolach amatorów udziału w Raidzie nastawienie było tym razem inne. Wiedzieli o opowiadaniach tych, którzy uczestniczyli w pierwszej batalii, że turystyczny raid na nartach przez ośnieżone góry nie jest bynajmniej igraszką. Wymaga u nich nie mniejszych niż w zawodach sportowych. Szlak turystyczny nie jest pięknie wytrasowaną ścieżką, prowadzi przez różnorodny teren i zmieniające się warunki śniegowe, a to samo już wymaga doświadczenia i obycia.

Trudności, jakie piętrzą się przed uczestnikami tego rodzaju imprezy, bynajmniej nie odstraszają amatorów narciarstwa.

ZA TRZY TYGODNIE ROZPOCZYNĄ SIĘ PUCHAR NIZIN

JUŻ tylko niecałe 3 tygodnie dzieli nas od wielkiej imprezy w narciarstwie nizinnym. W zawodach wezmą udział reprezentacje wszystkich województw z wyjątkiem województwa o charakterze górskim.

Zwycięski zespół zdobędzie zaszczytną nagrodę przedchodzą „Puchar Nizin”. Zawody powyższe powinny być przełomowym wydarzeniem w rozwoju i umocnieniu nie tylko narciarstwa nizinnego o charakterze sportu wyczynowego, ale mają również spełnić zadanie szerokiej propagandy w uprawianiu narciarstwa przez szerokie rzesze ludzi pracy.

Komitet organizacyjny zawodów narciarskich o „Puchar Nizin” zorganizowany w oparciu o aktywność Zrzeszenia Sportowego Budowlani, Kielce i Sekcji Narciarstwa WKFF, doceniając doniosłe znaczenie Pucharu Nizin w ostatnich tygodniach, przystąpił do energicznej pracy, oraz poczynił szereg przygotowań w celu zorganizowania jak najlepiej tej masowej imprezy.

Komisja propagandowa, pragnąc nadać imprezie odpowiednią oprawę polityczno-propagandową, zmobilizowała młody i pełen zapału aktywny ZMP, który przeprowadza szeroką propagandę w prasie miejscowej, centralnej i przez radio.

W ramach pracy kulturalno-oświatowej, komisja przewidziała dla uczestników Pucharu Nizin, w postaci grup regionalnych, Komisja apeluje do wszystkich reprezentantów województw, biorących udział w Pucharze Nizin o przygotowanie w granicach możliwości krótkich podsumowań charakterystycznych dla swego regionu.

Komisja kwaterunkowa pomimo trudności, dokłada wszelkich starań, aby wszyscy zawodnicy mieli zapewnione jak najlepsze warunki w kwaterach.

BIURO ZAWODÓW pod kierownictwem ob. Gawronskiego, Sekretarzem Prezydium Komitetu Zarządcy zawodów, dotychczasowych warunków lokalowych do pracy dla całego koletywu.

Narciarski Ośrodek CRZZ analizuje swoją dotychczasową działalność

W OSTATNICH dniach stycznia w ośrodku Zrzeszenia narciarskiego CRZZ w Zakopanem odbyła się narada sekretarzy, kierowników wyszkolenia sportowego i trenerów rad głównych zrzeszeń związkowych. Tematem odprawy było podsumowanie wyników szkolenia narciarskiego, na podstawie działalności ośrodka w Zakopanem.

Zarówno referat trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zrzeszeniami.

Przebieg referatu trenera Kramy, jakkolwiek niepełny, bo nie było w nim samokrytycznej oceny pracy kolektywnej trenerów, jak i długa dyskusja, wykazywały bardzo wiele niedociągnięć ośrodka i brak współpracy ze zr

Konkurs-Plebiscyt Czytelników „Przeglądu Sportowego” Jeszcze raz zastanówmy się nad kandydatami przed wypełnieniem listy 10 najlepszych w 1952 roku

ROZPOCZYNAMY dziś II część naszego Konkursu-Plebiscytu na 10 najlepszych sportowców polskich w 1952 r.

Począwszy od następnego numeru, zamieszczamy w „Przeglądzie Sportowym” kupon konkursowy, który upoważnia do wzięcia udziału w głosowaniu. Czytelnik przynajmniej w jednym z numerów „Przeglądu Sportowego” kupon, wpisując we wskazanym miejscu proponowaną przez siebie listę 10 najlepszych jego zdaniem sportowców polskich w 1952 r. podając swoje imię i nazwisko oraz dokładny adres, wysłać kupon na adres: „Przegląd Sportowy”, Warszawa, Marszałkowska 90 (Na kupon można wpisać, niezależnie od podanych w poprzednim numerze 41 nazwisk, także i nowych kandydatów).

Tak wygląda technika głosowania od strony Czytelnika.

W redakcji czeka nas długa i mozolna praca dokonania obliczeń wyników plebiscytu. Na czym ona polega? Zgodnie z regulaminem naszego konkursu, sportowcy wpisani przez głosujących na kuponie na pierwszym miejscu otrzymują 10 pkt., na drugim 9 pkt., na trzecim 8 pkt. itd., aż do dziesiątego, który zdobywa 1 pkt. Komisja, specjalnie do tego celu powołana spośród odpowiedzialnych pracowników redakcji, musi więc dla dokonania obliczeń spisać kolejno z każdego kuponu zdobyte przez poszczególnych sportowców punkty, po czym dokonać zsumowania ogólnych wyników. Ilość zdobytych przez poszczególnych sportowców punktów decyduje o ostatecznej kolejności miejsc na liście 10 najlepszych. W ten sposób ustalona w ogólnym głosowaniu lista jest wyrazem sportowej opinii publicznej, jest zaszczytną formą wyróżnienia najwybitniejszych zawodników i zawodniczek polskich.

Poniżej tegoroczny Konkurs-Plebiscyt jest płatym z kole, zgodnie z regulaminem, obok ustalenia listy 10 najlepszych sportowców 1952 roku, nastąpi w tym roku również obliczenie łącznych wyników plebiscytu za pięć ubiegłych lat, które pozwoli ustalić listę 10 najlepszych sportowców polskich za minione pięć lat. W chwili obecnej (za cztery lata) lista ta wygląda następująco:

1. Chyła — 21 pkt.; 2. Adamczyk — 18; 3. Kocerka — 15; 4-5. Rakoczy, Kisza — 14; 6-7. Smoczyk (czarny w 1951 roku), Gremłowski — 12; 8-10. Antkiewicz, Cieślak, Stanisław — 10; 11-13. Łomowski, Szymura, Kasperczak — 9; 14-17. Wajsbura, Parpan, Verrey, Kempfowa — 8; 18. Sidor — 7; 19-20. Bregulanka, St. Marusz — 6; 21-22. Wrzesiński, Wójcik — 5; 23-25. St. Brun, Borcz, Salska — 4.

Wyniki tegorocznego plebiscytu wprowadzą zapewne do tej listy szereg zmian.

Na tym nie kończy się jednak praca komisji redakcyjnej powołanej dla dokonania obliczeń. Po ustaleniu listy 10 najlepszych sportowców w 1952 r., w drodze ogólnego głosowania, komisja musi ponownie przejrzeć wszystkie kuponki, tym razem w poszukiwaniu Czytelników, którzy w swoim kuponie wpisali listę najbardziej zbliżoną do ostatecznej lub wręcz dokładnie odgadli wyniki plebiscytu.

Dla najtrafniej głosujących uczestników konkursu redakcja przeznaczyła liczne i cenne nagrody, których listę ogłosimy w następnym numerze. Są to premie za obiektywne, przemyślane i słuszną ocenę osiągnięć i postaw naszych sportowców, zgodną z oceną wyrażoną w drodze demokratycznej procedury głosowania.

Jak widać, bez racji nazwaliśmy prace obywateli długim i mozolnym trudem, który powinien usprawiedliwić pewien okres czasu, jaki Czytelnicy muszą poświęcić do dnia zamknięcia konkursu do dnia ogłoszenia jego wyników.

A jaki jest termin zamknięcia konkursu? Sportowcy jedni — drudzy zbijali argumenty, że osiągnięcia takich zawodników, jak kapłan drużyny siatkarek — Zakrzewskiej, czołowego hokeisty na trawie, reprezentanta Europy — Flinka, czy rekordzisty świata w wielościgach motorowodnych Gajęckiego, mają wyższą rangę, zasługują na specjalne podkreślenie.

Dodajmy, że co do wszystkich wyżej wymienionych nikt nie wysunął żadnych zarzutów, jeśli chodzi o ich postawę, przeciwnie, w wielu wypowiedziach podkreślano takie cechy jak wytrwałość, koleżeństwo, ofiarność, pracowitość itp., oraz podnoszono to, co dla specjalnej wartości w naszym plebiscycie, godne reprezentowania barw polskich i przysporzenia sławy polskiemu sportowi.

Tego rodzaju zalety, Czytelnicy podkreślali również w stosunku do większości powyższych kandydatów, przypominając ich osiągnięcia na stadionach, w kraju i zagranicą, omawiając ich zachowanie się w życiu i na boisku, ich stosunek do kolegów i przełożonych, do obowiązków sportowcy Polski Ludowej.

Niektóre kandydatury zgłoszone przez poszczególnych Czytelników spotkały się z zastrzeżeniami, wywołały dyskusje natury zasadniczej. Do takich należały kandydatury piłkarza Cieślaka, koszykarki Gruszczyńskiej i kolarza Wójcika.

Opowiadając o dyskusji, że na koniec każdego z wymienionych przed chwilą, zanotowane są także fakty i oceny z zakresu postawy obowiązującej produkującego sportowca, które nakazują poddać w wątpliwość cel wpisania ich na listę 10 najlepszych.

Nie umiemy jeszcze publicznie oceniać swej pracy, osiągnięć i braków, nie opowiadamy w dostatecznej mierze sztuki krytyki i samokrytyki, nie odczuwamy często potrzeby zabierania głosu na łamach gazet w ważnych sprawach analizowania pracy towarzyszy z tego samego kolektynu. Tego wszystkiego trzeba się szybciej uczuć, do takiego stylu pracy i życia trzeba się szybciej przyzwyczajać, bo jest słuszny, bo jest najlepszą drogą podciągania ogólnego poziomu.

Mimo tych braków dyskusja nad kandydaturami dała wiele i bez wątpienia dzięki niej, powstały warunki do lepszej orientacji, co do zalet i wad poszczególnych wybitnych sportowców. W pewnych wypadkach dyskusja rozwiała istniejące wątpliwości, w innych przeciwnie, dała podstawę do zastanowienia się nad kandydaturami, poprzednio zdawałoby się murem.

ABY ułatwić decyzję biorącym udział w plebiscycie i dostarczyć danych potrzebnych dla dokonania ostatecznego wyboru, postaramy się teraz zreferować i przypomnieć Czytelnikom główne myśli i argumenty wysuwane przez zabierających głos w dyskusji.

Zdaniem zdecydowanej większości Czytelników, którzy do nas napisali, najpoważniejszymi kandydatami do pierwszego miejsca są nasi czołowi bokserzy, medalisti olimpijscy Antkiewicz i Chyła. Opinie, który z nich bardziej zasługuje na zaszczytne pierwsze miejsce, były podzielone. Za Antkiewiczem przemawiały argumenty powołanego zdobywcę medalu olimpijskiego (po Londynie — w Helsinkach) za Chyłą fakt, że zdobył on złoty medal.

Pozycje na liście od 3 do 10 proponowali zabierający głos w dyskusji obadzieli najrozmaitości (38 kandydatów) i nie było tu takiej zgodności jak w wypadku pierwszeństwa wymienionej dwójki, czołowych naszych bokserów. Wyższe pozycje pozostałych dwóch medalistów wioślarki Kocerki i gimnastyki Jokiela, na których chcieli widzieć tych

tych. Nie chodzi tu rzecz prosta o fakty i oceny, które by gruntownie dyskryminowały wymienioną trójkę kandydatów. Takich kandydatów nikt by oczywiście nie wysunął.

Jednak, mimo, że zarzuty były nienajwyższego kalibru, wielu Czytelników traktując wybór jako szczególne wyróżnienie i uznając dla każdego sportowca reprezentatywny pogląd, że na ostatecznej liście powinni się znaleźć tylko sportowcy „bez skazy”, a ci, którzy ujawnili jakiegokolwiek braku, muszą się ich pozbyc i dopiero wówczas zasługują na uwzględnienie ich kandydatury. Krytyka powinna w tym wypadku pomóc skrytykowanemu i zdomagować do pracy nad sobą — co jest niewątpliwie słuszne.

Niewłaściwy stosunek Wójcika do trenerów mający swe źródło w zarozumiałości, niesumienne Gruszczyńskiej w pracy nad sobą i w pracy społecznej, niewłaściwa postawa Cieślaka na meczu Unii z Kolejarzem, który będąc wówczas kapitanem drużyny nie rezygnował na zachowanie się koleżków i publiczności — zdaniem grupy Czytelników stawiają słuszną ich ułokowania na liście 10 najlepszych pod wielkim znakiem zapytania.

I dlatego trzeba wziąć powyższe oceny poważnie pod uwagę przed wypełnieniem kuponu.

Rozpocznemy głosowanie. Pamiętajmy, że w rezultacie plebiscytu wybierzemy najlepszych 10 sportowców Polski w 1952 r. Najlepszych, to znaczy takich, którzy zarówno swoimi wynikami sportowymi, jak i całą postawą najbardziej godni są miana czołowych produkujących sportowców Polski Ludowej.



Stefan Dziedzic na trasie biegu zjazdowego

Foto W. Werner

Po mistrzostwach AZS

Coraz liczniej startują przedstawiciele nizin

TEGOROCZNE Centralne Zimowe Mistrzostwa AZS wykazały, że coraz więcej zawodników z terenów nizinnych startuje w zawodach AZS. W tym roku w zawodach AZS wzięło udział 174 zawodników i zawodniczek reprezentujących wszystkie niemal środowiska, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe. Na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

W mistrzostwach wzięło udział 174 zawodników i zawodniczek reprezentujących wszystkie niemal środowiska, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe. Na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

W mistrzostwach wzięło udział 174 zawodników i zawodniczek reprezentujących wszystkie niemal środowiska, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe. Na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział startujących w zawodach AZS, przy czym 75 procent startujących uzyskało klasy sportowe, na podkreślenie zasługuje dobre przygotowanie i wyniki reprezentacji środowisk pozazakopian- skich, nizinnych jak Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Olsztyna, Krakowa, Gliwice, Białogostu i Częstochowy.

Ogólnie można zauważyć, że większy udział start

Zawody bokserskie w Warszawie

Ogniwo Tarnów — Gwardia Lublin
Kolejarz Leszno — Włóknarz Łódź
Włóknarz Kraków — Stal Sosn.
17 maja
Stal Sosnowiec — Górnik Bytom
Gwardia Kielec — Górnik Wałb.
OWKS Bydż. — Lotnik Warszawa

W paru wierszach

Górnik Bytom — Gwardia Lublin
 Górnik Wałb. — Włókniarz Kraków
 Lotnik W-wa — Włókniarz Łódź
 Metal Sosnowiec — Ogniwo Tarnów
 Półnia W-wa — Gwardia Kielce
 Kolejarsz Leszno — OWKS Bydg.

Początek II rundy przewidziany
 na 2 sierpnia.

Za żelazną kurtyną

Im nie opłaca się startować

WIELKIE wyścigi kolarskie dla zawodowców, Tour de France, Giro d'Italia, Tour de Suisse itd. zaczynają nudić publiczność. Nuda, gdyż walcą w tych imprezach poszczególne fabryki rowerów, reprezentowane przez tzw. "stajnie kolarskie", złożone z zawodników różnych narodowości, a nie reprezentacje państwowe.

By zmienić ten stan rzeczy, UCI (Międzynarodowa Federacja Kolarska) zaproponowała na swym ostatnim kongresie taką zmianę regulaminu tych wyścigów, by występowali w nich reprezentacje państwowe zamiast reprezentacji poszczególnych firm rowerowych.

Chodziło o to, by walka sportowa ujęta była na szerszym poziomie, by podnieść rolę tych imprez przez nadanie im charakteru walki między poszczególnymi reprezentacjami państwowymi.

Jednak kierownicy sportu burżuazyjnego piją teraz piwo, które warzyli od lat. Zepsuci przez rozmaitych macherów czołowi kolarze zawodowi nie chcą słyszeć o swoim udziale w reprezentacjach państwowych.

Taki np. Szwajcar Koblet, doskonały kolarz, gdy zaproponowano mu, by w Giro d'Italia startował w reprezentacji drużyny szwajcarskiej, wręcz odmówił, ponieważ bardziej sobie ceni swoją umowę z włoską firmą rowerową „Guerra”.

„W drużynie narodowej nigdy nie byłoby zgody — oświadczył Koblet — interesy poszczególnych jej członków są zbyt różne”.

A więc nie zaszczyt — reprezentowania barw swej ojczyzny, lecz różne sprzeczne interesy kolarzy, a właściwie firm rowerowych, są w kapitalistycznym sporcie ważniejsze. I nie dziwnie się potem, że sport ten deprawuje. Kapitalistyczny sport służy takim właśnie celom... (w)

Poważny krok naprzód w łyżwiarstwie szybkim

6 rekordów Polski • Uzyskanie klas sportowych • Wyrównany poziom czołówek

TAK dobrze przeprowadzonych i ciekawych mistrzostw jeszcze nie było. Sa wszelkie powody, aby sądzić, że nareszcie w naszym łyżwiarstwie szybkim nastąpił przełom. Taką opinię o tegorocznych mistrzostwach Polski słyszeliśmy na zakopiańskim lodowisku na każdym kroku.

Czy opinia tego rodzaju nie jest zbyt optymistyczna? Czy istotnie są powody, aby mówić, że o przełomie w łyżwiarstwie? Mistrzostwa w Zakopanem, atmosfera tych zawodów, poziom sportowy oraz organizacja każdemu tej opinii potwierdzić.

Abym zrozumiał na czym polegała nowa w tej dyscyplinie sportu musimy cofnąć się do mistrzostw z lat poprzednich. Otóż wiadomo powszechnie, że na dotychczasowych mistrzostwach zbyt często dochodziło do

spieć między zawodnikami i organizatorami, nie uchybienia do rzadkości. Niesportowa atmosfera stworzona podczas większości organizowanych mistrzostw ciągnęła się przez kilka miesięcy za działościami, trenerami i zawodnikami, nie przyczyniając się bynajmniej do prowadzenia skuteczniejszej pracy nad podniesieniem poziomu sportowego zawodników i zawodniczek.

ATMOSFERA MISTRZOSTW

Za właściwe zorganizowanie mistrzostw należy się uznanie działaczom sekcji łyżwiarstwa, którzy potrafili przeistoczyć na kolektynę system pracy. O wielkich dotychczasowych zaniebdaniach w łyżwiarstwie może świadczyć fakt, że wydelego-

wanie do Zakopanego pełnej komisji sędziowskiej było małą rewiolucją w tym zakresie. Wiedzieć bowiem trzeba, że na poprzednich mistrzostwach funkcje sędziowskie pełniły często zupełnie przypadkowe osoby.

Do prac komisji sędziowskiej na tegorocznych mistrzostwach żadne zrzeczenie nie miało zastrzeżeń, a dowodem jak bardzo na atmosferę mistrzostw wpływa sprawiedliwa wydawanie orzeczeń był fakt, że w mistrzostwach seniorów i seniorek nie wpłynął ani jeden protest.

Zasługą komisji sędziowskiej jest również to, że nareszcie do wyników, uzyskanych na mistrzostwach możemy mieć pełne zaufanie. Tor przed biegami został dokładnie wymierzony i w rezultacie trzeba było go wydłużyć o ok. 10 m w stosunku do tego, na jakim startowali kandydaci w zawodach kontrolnych podczas trwania obozu przygotowawczego. W tym świetle zrozumiałe stają się wyniki uzyskane przed dwoma tygodniami.

Wyniki uzyskane w Zakopanem świadczą o dużej poprawie formy u większości zawodników, a szczególnie zawodniczek. Praca trenera Kazimierza Kalbarczyka, który potrafił stworzyć w Elblągu ośrodek Stali, będący już w stanie skutecznie rywalizować z bezkonkurencyjnym dotychczas CWKS, zasługuje na duże uznanie. Dalsza rywalizacja tych dwóch ośrodków powinna przynieść w rezultacie szybką poprawę wyników.

W cieniu tych dwóch zrzeczeń prowadziła systematyczną pracę Kolejarz, Gwardia, Unia i Budowlani, a także Włókniarz. Mówi o tym ostateczna punktacja mistrzostw, w której punktuje się razem sztafety, seniorów i juniorów: 1. CWKS — 188 pkt., 2. Stal — 155 pkt., 3. Kolejarz — 81 pkt., 4. Budowlani — 65 pkt., 5. Włókniarz — 65 pkt., 6. Gwardia — 50 pkt., 7. Unia — 36 pkt.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że zrzeczenia związkowe oraz Gwardia wykazują daleko większą aktywność w szkoleniu nowych kadr i systematycznego poprawiania ich poziomu niż CWKS, którego zawodnicy czynią mniej sze postępy, a Rawski i Szczepański wykazali nawet spadek formy. Zauważyć to można również na przykładzie juniorów, z których najlepiej Godlewski, Kowalski, Połec należą do zrzeczeń związkowych, a mistrzyni juniorek Długoska do Gwardii.

O poziomie mistrzostw, pomijając fakt pobicia 6 rekordów Polski, najlepiej świadczy wynik pierwszej dziesiątki. Rok temu Rawskiemu do zdobycia tytułu mistrza wystarczyło zdobyć 224,04 pkt., a różnica między nim, a dziesiątym z kolei (Skrypnik) wynosiła 12,94 pkt. W tym roku Magierowski zdobył tytuł mistrza 219,42 pkt., a różnica między nim, a dziesiątym z kolei (Lewandowski) wynosiła tylko 6,16 pkt. Sytuacja taka mówi wyraźnie o podniesieniu i wyrównaniu poziomu czołówek.

Jeszcze wyraźniej zjawisko to da się zaobserwować na przykładzie kobiet. Potapowicz w roku ubiegłym zdobyła tytuł mistrzyni 251,68 pkt., podczas gdy w tym roku uzyskała ona 247,28 pkt. Różnica między nią a dziesiątą w roku ubiegłym wynosiła 33,79 pkt., podczas gdy w tym roku różnica ta spadła do 39,69 pkt.

Ogólnie, lepszy poziom notujemy w sprintach, chociaż na długich dystansach również nastąpił duży skok naprzód. O poziomie zakopiańskich zawodów świadczy również fakt, że zdobyto na nich jedną klasę mistrzowską (Potapowicz), 27 klas pierwszych, 56 — drugich, 73 — trzecich oraz 28 młodzieżowych. Wszyscy zawodnicy otrzymali zaświadczenia klasyfikacyjne natychmiast po zawodach (znowu osiągnięcie).

POTAPOWICZ I MAGIEROWSKI NAJLEPSI

Najlepszą zawodniczką jest obecnie bezwzględnie Potapowicz (z elbląskiej Stali), która w Zakopanem pobiła rekordy na 1.000, 1.500 m i w wieloboju, oraz walcie przyczyniła się do rekordu Stali w sztafecie 4x500 m. Na 1.000 m stary rekord należał do Głazewskiej i wynosił 2:01,0. Potapowicz poprawiła ten rekord aż o 6 sek., uzyskując 1:55,0. Na 1.500 m i w wieloboju rekordy należały do Potapowicz i wynosiły 3:04,4 oraz 253,34 pkt. Na mistrzostwach Potapowicz poprawiła rezultaty w tych konkurencjach na 2:50,8 oraz 247,28 pkt.

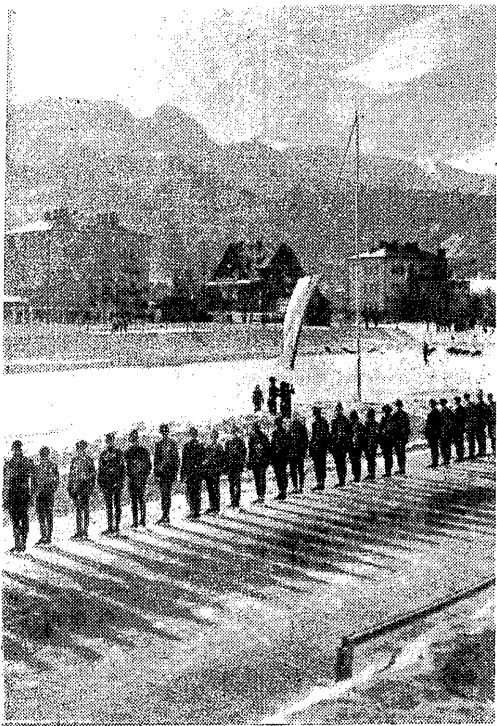
Wśród mężczyzn Magierowski zdobył tytuł zasłużenie, jakkolwiek po ponownym sprawdzeniu wyników okazało się, że wyprzedził on K. Lewandowskiego zaledwie różnicą 0,06 pkt., a nie 0,44 pkt., jak to podała początkowo prasa. W drugim dniu zawodów Magierowski zachorował i nie był w stanie uzyskać wyników na lepszym poziomie. Trenerzy widzą w Magierowskim zawodnika, który naprzód może zbliżyć się do rekordów Janusza Kalbarczyka.

Zygmunt Głuszek



Nasi czołowi kolarze — Kłabiński i Królak — na obozie kadry kolarskiej, przygotowującej się w Jeleniej Górze do Wysokiego Pokoju, zająłają rozkoszy jazdy na nartach.

Foto CAF.



Ogólny widok stadionu w Zakopanem podczas otwarcia tegorocznych mistrzostw łyżwiarstwa. Foto R. Serafin.



Elwira Potapowicz

Foto CAF

Szczekacz z „Głosu Ameryki” i apel mister Mahoney’a

Macherzy z USA przyznali się do przegranej

KLAMAC, spotwarzać, rozprowadzać najrozmalsze durne plotki, siać zamęt i nienawiść, podżegać do wojny, chwalić to co ciemne i wsteczne, atakować postęp — to zadania amerykańskich szczekaczów, rozsiadanych od Nowego Jorku po Monachium.

Czasem te podłe, zaprzędane dolarowym imperializmem szczekaczki, zajmują się zagadnieniami sportowymi. I znowu, podobnie jak w każdym z swych programów, kłania, spotwarzają, puszczają najdurniejsze plotki, chwala ciemność i atakują postęp, szerząc nienawiść.

Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Helsinkach szczekaczki te miały sporo roboty. Atakowały sport i sportowców radzieckich oraz krajów demokracji ludowej. Przypomnijmy co gardiowały jakiś sprzedawczy z „Głosu Ameryki” w dniach majowych, na krótko przed Olimpiadą:

„Ekspedycja olimpijska Ameryki do Helsinek składać się będzie z 400 osób. Na wyjazd do Helsinek rząd nie da ani grosza, bo w Stanach Zjednoczonych sport nie żyje na laskawym chlebie subwencji. Ma to wiele dobrych stron, bo uniemożliwia sport od widzi mi się urzędniaków, bo nie dopuszcza, by stał się narzędziem polityki państwowej.

Fatalne przykłady przejęcia kierownictwa ruchu sportowego przez państwo widać najlepiej na przykładzie Sowietów. Państwo rzuciło tam miliony na sport, a wyniki tej opieki są żałosne. Sport sowiecki zajmuje w świecie zupełnie nie odpowiadające liczebności tego państwa miejsce. W USA sport od niepamiętnych czasów jest nieuprzedmiotowioną rozrywką. Wyniki są nienajgorsze — Ameryka produkuje światu”.

Do maja 1952 r. w wyobraźni sprzedawczyka z „Głosu Ameryki” USA przodowały światu w sporcie. Od lipca tego roku musiał schować od nudy w miech, bo wszystkie agencje świata zaczęły publikować rezultaty Igrzysk w Helsinkach.

GADANIE NIE DAŁO ZWYCIĘSTW

I nic tu nie pomogły apele amerykańskiej prasy, która kazała swym zawodnikom „nie dać ani jednego medalu czerwonym”. Reprezentanci Związku Radzieckiego, startując po raz pierwszy w Igrzyskach, zajęli w nich pierwsze miejsce, zdobywając tyle samo punktów co i zwycięzca zawsze przed laty Ameryka. Sportowcy radzieckie, zdobywając za swą sportową, koleżeńską postawę ogólną sympatię, okazali się równorzędni rywalami bezkonkurencyjnych do niedawna Amerykanów. A nie wolno nam zapominać, że gdy w USA sport rozwijał się od kilkudziesięciu lat, w Rosji sportkiej o roli tej dziedziny nikt nie dbał i dopiero od now. Rewolucji Październikowej radziecka kultura fizyczna stanęła do służby dla zdrowia i siły narodu, jego sławy na sportowej arenie międzynarodowej.

A po ostatniej wojnie, w której lista strata amerykańskich okazała się mniejsza od corocznej listy wypadków śmiertelnych, jakie zdarzają się na amerykańskich szosach. Amerykanie byli pewni swych dalszej przewagi w sporcie światowym.

NIE ZNAJĄ I NIE ROZUMIEJĄ

Nie znają ci fagasi człowiek radzieckiego. Nie wiedzą, że wczorajszemu żołnierz czy partyzant radziecki, który przyniósł wolność narodom Europy, który zwycięsko rozprawił się na licznych polach bitew z faszystowską armią niemiecką czy japońską, po spełnieniu swych obowiązków wobec ojczyzny i ludzkości wrócił do pokojowej

pracy, zaczął pracować m. in. nad dalszym rozwojem sportu.

A rezultaty pracy wszystkich sportowców radzieckich i opieki państwa radzieckiego nad kulturą fizyczną zobaczyci ku swemu niemiłemu zdumieniu reakcyjni działacze sportowi z USA właśnie w Helsinkach. Tam przekonali się, że sport radziecki zajmuje należne mu miejsce w świecie, tam zobaczyli, że Ameryka przestała w jeszcze jednej dziedzinie przodować światu.

Smutny był powrót do Nowego Jorku amerykańskiej ekspedycji olimpijskiej. Zbyt dużo przetrzymali Amerykanie rozczarowań, zbyt wiele ponieśli klęsk.

MACHEROM Z USA CIERNIE SKÓRA

I wtedy macherzy sportowi z USA zaczęli przemysliwać nad odrobieniem strat. Zaczęli obawiać się, że za brak wyraźnych sukcesów sportowych, oskarża ich gestapowcy z FBI o działalność antyamerykańską. I wymyślił...

Od rządu amerykańskiego, opętanego przygotowaniami do zabójczej, imperialistycznej wojny, pomocy oczywiście nie mogli oczekiwać. Rząd USA nie interesuje się zdrowiem młodzieży amerykańskiej i nie widzi potrzeby uświadomienia kultury fizycznej. Kredyty przeznaczane się w Stanach Zjednoczonych na zbrojenia na czym oczywiście zarabia przemysł zbrojeniowy) a żołnierz czyli mięso armatnie (takie złudzenia mają jeszcze niektórzy władcy USA).

Wobec tego macherzy z Amateur Athletic Union (Federacja Amerykańskich związków sportowych, kierująca całością sportu w USA) postanowili jeszcze raz zaapelować do społeczeństwa amerykańskiego.

Przedstawiciel AAU — Mahoney, przygotował grzmiący apel prasowy, z często powtarzającym się sloganem: „Musimy pobić Rosjan w Melbourne”.

NIE MA DOLARÓW

By to osiągnąć, społeczeństwo amerykańskie ma drogą dobrowolnych składek zebrać kilkadziesiąt milionów dolarów, by — jak zapowiada mister Mahoney — „finansować rozwój sportu amatorskiego w USA”.

A co dalej zawiera apel mister Mahoney? A no coś wręcz przeciwnego do tego, co pisał szczekacz z „Głosu Ameryki” w maju ub. roku. Czytamy bowiem w apelu co następuje: „ZSRZ zapewni pomoc swym sportowcom. Kraj ten dysponuje milionami zawodników, którzy systematycznie trenują. By stawić czoła takiej potęgze musimy mieć pięć, a nawet dziesięć milionów więcej młodych ludzi na boiskach sportowych”.

A więc mister Mahoney i szczekacz z gadziłówek jak widać różnią się w poglądach...

KLAMSTWO MA KRÓTKIE NOGI

Trzeba się było wreszcie przynęcić do własnej słabości, kłamstwo ma krótkie nogi, a zwycięstwa na falach eteru przemijają jak wartości. Teraz zobaczycie, że Związek Radziecki ma miliony zawodników, które systematycznie trenują. Teraz, by stawić czoła takiej potęgze, zaczynacie myśleć, jak tu umasować wasze szczerzły, stoczony rakiem kapitalizmu sport.

I musicie sami przynęcić, że te wszystkie brednie waszej propagandy miały krótkie nogi. A jednocześnie musicie się przynęcić do własnej słabości, do słabości typowej dla ustroju kapitalistycznego, w którym walcze prawo zysku nie pozwala na opiekę nad młodzieżą, który te młodzieńscy i który w konsekwencji nie dba o powszechną kulturę fizyczną, jedyną rekoimig trwałych sukcesów w sporcie wyczynowym.



Mistrz Polski w jeździe szybkiej Magierowski (pierwszy z lewej) ze swoim partnerem podczas wyścigu na 1500 m. Foto R. Serafin.

Wielu z nich zobaczymy w Warszawie

Ostatnie meldunki z europejskich ringów

W Szwajcarii i Francji rozgrywały się finały mistrzostw indywidualnych, w wielu miastach europejskich odbyły się i będą się nadal odbywać mecze międzypaństwowe. W obu wypadkach na ringach stają zawodnicy, którzy mają najwięcej szans, by pokazać swe umiejętności na warszawskim ringu i o których przegramy parę słów napisaliśmy w naszym Czytniku.

Zaczniemy od naszych niedawnych gości — Finów. Po przegranym meczu z Polską, wybrali się oni do Szwecji, gdzie w Göteborgu zmierzili się z reprezentacją tego kraju. Tym razem, jak oświadczył trener drużyny fińskiej Laaksonen, do reprezentacji tej dziesiątki weszli w większości zawodnicy, którzy wykazali dobrą postawę w meczach z Polakami.

JOHANSSON I STORM ZAWODOWCAMI

Szwedzi wystąpili w osłabionym składzie. Ciężki — Johansson, wicemistrz olimpijski, który walczył z Holandią, przegrał w finale z Sandersem AIBA nie przyniósł srebrnego medalu, przeszedł na zawodowstwo. Tak samo postąpił znany w Warszawie z turnieju jubileuszowego PZB polciński Storm. Mistrz Europy w wadze średniej i turnieju w Mediolanie — Sjoelinn zachorował i nie mógł walczyć.

Mimo braku tych zawodników, Szwedzi wypadli się zupełnie dobrze, przegrywając tylko 8:12.

Najlepszym pięściarzem Szwecji okazał się lekkopółśredni K. Johansson, który po pięknej walce pokonał Boströma. Fin, silniejszy fizycznie, daremnie

VARSOVIE, WARSZAWA. Wszelkich europejskich językach na zwa naszej stolicy zaczęła być coraz częściej wymieniana przez sportowców różnych krajów. Wymieniają ją przede

JAK ZAWSZE HAMALAINEN I KOSKI

W drużynie Finlandii, jak zwykle, najsilniejszymi punktami byli mistrz olimpijski w kategorii — P. Hamalainen oraz reprezentant wagi ciężkiej — Koski. Hamalainen wysoko pokonał Bimberga, rzucił go w 1 i 11 r. na deski do „3”. a Koski znokautował Schylerla. Dobrą formą wyróżnił się również Luukkonen z muszel, który o klasę przewyższał R. Johanssona.

BOLOGNESI ZNOW NA RINGU

W Liège spotkali się reprezentantami bokserzy Belgii i Włoch. I znowu, podobnie jak z Jugoslawia, „azzurri” odnieśli wysokie zwycięstwo, bijąc Belgów 13:7. W meczu tym po dłuższej przerwie w starciach międzypaństwowych wystąpił mistrz olimpijski, który nie zdobył zaszczytów pokonał w Hel-

sinach Antkiewicz — Bolognesi. Włoch walczył już o kategorię wyższej, w lekkopółśredniej. Jego przeciwnik — Bob Marcei — ułaski się renomowanego przeciwnika, oddał mu inicjatywę i przegrał wysoko. Bolognesi zresztą wykazał dobrą formę i był znacznie lepszym pięściarzem od Belga.

POZOSTAŁE PUNKTY DLA WŁOCH

Włoski zwyciężył w kategorii, zwyciężając Nagy. Di Jasio w lekkiej po pokonaniu Norberta, który poddał się w II r., będąc przedtem kilka razy na deskach, Finleiti w średniej, który wywypunktował De Groofa, Baldini w półciężkiej, zwyciężając Błocka i Bozzano w ciężkiej po zwycięstwie nad Belga.

WYNIK REMISOWY UZYSKAŁ STRI

na w lekkośredniej w spotkaniu z De Scheemaekere'em.

BELGOVIE MAJĄ DOBRĄ „MUCHĘ”

Włosi przegrali tylko trzy walki. Największą dla nich niespodzianką była porażka Burru-nich w muszej z Robertem. Belg, dobry technik, nie stracił głowy w ciągłych żywiłowych atakach Włocha, przytomnie kontrolował z lewej i wygrał zwycięstwem.

Wynik remisowy uzyskał Strina w lekkośredniej w spotkaniu z De Scheemaekere'em.

Wszystkim kolarzom, którzy szły się do VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudého Práva”, wymieniali ją również pięściarze, którzy teraz, w okresie mistrzostw narodowych i spotkań międzypaństwowych, wywalczały sobie prawo do reprezentowania swych krajów w czasie mistrzostw Europy.

DZIŚ POMÓWIMY O PIĘŚCIARZACH.

Najciekawszy taki półfinał rozegrano w Liège. W meście tym walczyli bokserzy z Północnej Afryki z reprezentantami południowych okręgów Francji.

PÓŁNOCNOAFRYKAŃCZYCY ODNEŚLI PIĘKNY SUKCES.

Sześciu z nich, zwyciężając swych europejskich przeciwników, zakwalifikowało się do walk półfinałowych.

NAJLEPSI HAMIA I TAMANI

Naturalnie, z największą ciekawością oczekiwano na występ północnoafrykańskiego zwycięzcę mistrza Europy Ventaja. 22-letni Hamia potwierdził swą wysoką klasę, zwyciężając bezapelacyjnie Smalina. Drugą rewelacją był Algierczyk Tamani w lekkiej. Pięściarz ten, o niewyważnym wzroście, jak na wagę lekką (1.80) pokonał Mangione, który w ogóle nie mógł mu zagrozić, spytując przed sobą wściekle wyciągniętą lewą rękawicę.

SILNY CIOS I DUŻE TEMPO POKAZAŁ MURZYN Z TANISU

mistrz Francji z 1952 r. — Fahnai, który pewnie pokonał w wadze średniej Lizaka. Na podstawie doniesień prasowych należy oczekiwać, że najsilniejszymi punktami reprezentacji Francji na mistrzostwa Europy będą pięściarze zamorscy, z Północnej Afryki i kolonii (w)

CIĘŻKOFINALI WE FRANCJI

Mistrzostwa indywidualne Francji zbliżają się już do roz-